



ODWIEDZAJĄC BEKSIŃSKIEGO

Zainteresowanie nie tylko samą twórczością, ale również codziennym życiem Zdzisława Beksińskiego odżyło po premierze „Ostatniej rodziny”. Pół roku wcześniej wydano uzupełnione o rozmowę z Wiesławem Banachem dzienniki, w których mogliśmy wyczytać, jak Beksiński postrzegał otaczającą rzeczywistość. Teraz możemy wejść na kolejny etap, wybierając się do Nowohuckiego Centrum Kultury w Krakowie.

NEWSLETTER

Podaj adres email

ZAPISZ

NAJCZĘŚCIEJ
CZYTANE

AUTOR: Michał Kuć | 07.11.2016

Zapewne dla wielu może być niezrozumiałe, dlaczego wystawa rozpoznawalnego zarówno w kraju, jak za granicą artysty mieści się w słynącej ze złej sławy dzielnicy – **krakowskiej Nowej Hucie**. Aby to pojąć, trzeba spojrzeć na Beksińskiego nie tylko przez przedstawione w filmie wydarzenia z lat 1977-2005, ale także zaglądając w jego przeszłość.

Zanim na dobre przeprowadził się wraz z rodziną do Warszawy, studiował **architekturę na Politechnice Krakowskiej**, po czym pracował na stanowisku **inspektora nadzoru na socjalistycznych budowach**. Po powrocie do rodzinnego Sanoka był członkiem Miejskiej Rady Narodowej, w której zasiadał w Komisji Urządzania Osiedli. Trudno więc wyobrazić sobie lepsze miejsce dla wystawy w Krakowie, niż właśnie Nowohuckie Centrum Kultury w pobliżu Placu Centralnego.



Wchodzące w skład wystawy obrazy, fotografie oraz rysunki to 250 prac pochodzących z prywatnej kolekcji przyjaciół nieżyjącego artysty – **Anny i Piotra Dmochowskich**. Stała ekspozycja obejmuje **50 obrazów, głównie z lat 80. XX wieku**, będących materialnym ekwiwalentem tak zwanego **okresu fantastycznego** w życiu Beksińskiego. Uzupełnieniem ich jest kilkanaście prac z ostatnich lat życia, w których można dostrzec przejście do bardziej ascetycznego sposobu wyrazu. Pod żadnym z dzieł nie znajdziemy tytułu, wszak sam autor nie miał w zwyczaju nazywania swoich prac. Nie zawierają one również opisów. Jedynym możliwym do przeczytania tekstem jest informacja biograficzna znajdująca się na początku wystawy.



LIFE

LISTY: VIRGINIA WOOLF I VITA SACKVILLE-WEST



LIFE

CYTATY: MÜLLER



STYLE

MANIFEST ZMYŚLÓW: MOMU

INSTAGRAM ENTER THE ROOM

FOLLOW @ENTERTHEROOM

Ciemne pomieszczenie, w którym znajduje się stała ekspozycja, już na samym wejściu wprawia w odpowiedni nastrój do kontaktu ze sztuką, opierającą się na metodzie „fotografowania snów” z domieszką apokaliptycznych wizji. Niewielka powierzchnia wraz z **kameralną atmosferą** (w jednym momencie na wystawie może przebywać maksymalnie 40 osób) pozwala pogrążyć się w skupieniu podczas kontemplacji obrazów. Wszystko to dopełnianie jest przez wprawiającą w poczucie delikatnego niepokoju muzykę **francuskiego kompozytora Armanda Amara**.

Galeria Zdzisława Beksińskiego w Nowohuckim Centrum Kultury została otwarta **7 października**. Od tego czasu zobaczyło ją już ponad 10 tysięcy osób! Oprócz ekspozycji stałej będzie również prezentowany okazjonalnie zbiór 200 rysunków i fotografii, będących integralną częścią kolekcji dzieł, które przekazano do Centrum Kultury w Nowej Hucie.







Fot. materiały prasowe

sztuka

PODOBNE ARTYKUŁY



ART&DESIGN

**ZANIM ZNÓW
UPADNIEMY**



ART&DESIGN

**SHOWROOM NEY
GALLERY & PRINTS**



STYLE

**OSCARY:
NIEZAPOMNIANE
KREACJE Z**

Jego grafiki niepokoją i fascynują. Takayuki Hara zaprasza nas do skomplikowanego świata swojej wyobraźni. Artysta upada, ale po raz kolejny...

Przedświątęcej gorączce towarzyszą od lat liczne targi modowe. Jednak to, co kiedyś unikatowe i wyjątkowe, stało się dziś masowe. Dlatego dla...

CZERWONEGO DYWANU

Oscary 2016 za chwilę. Święto kina, najważniejsze wydarzenie branżowe w roku i jedno z największych targowisk próżności na świecie. Przybyłe do...



ART&DESIGN

BEZLUDNE, ALE ZE... SZTUKĄ

Opuszczona wyspa, cisza i spokój – nie ma tu telefonów komórkowych, komputerów ani tłumów turystów bez przerwy pstrykających zdjęcia. Czy można...



ART&DESIGN

EYLÜL ASLAN: JESTEM WRZEŚNIOWYM LWEM

Intensywne kolory przywodzące na myśl filmy Wesa Andersona i zapach gumy balonowej. Ciepłe, naturalne światło. Rekwizyty: jajko, brokat, lustro....



LIFE

DRZEWO ŻYCIA W TEATRZE ACADEMIA

Zarówno przyroda, jak i ludzie podlegają nieustannym przemianom. Ta filozofia stała się inspiracją do niezwykłego projektu Pauliny Święcańskiej –...

NEWSLETTER

Podaj adres email

ZAPISZ